

Syryjski MiG-21 w Jordanii

#Lotnictwo wojskowe 21 czerwca 2012

Pilot syryjskiego samolotu myśliwskiego MiG-21 wylądował na lotnisku wojskowym w Jordanii i poprosił o azyl polityczny. Jest to pierwszy taki przypadek od 1989.

Mig 21 syryjskich wojsk lotniczych na wystawie w Muzeum Wojny w Damaszku / Zdjęcie

Syryjski MiG-21 pilotowany przez płk Hassana Mirei al-Hamadeha wylądował o 10:00 czasu polskiego w położonej 80 km na północny wschód od Amanu bazie wojsk lotniczych Jordanii. O zdarzeniu poinformował minister ds. mediów Samith al-Majteh. Powiedział również, że pilot otrzymał już azyl polityczny.

Syryjska państwowa agencja informacyjna SANA podała natomiast informację za ministerstwem obrony, że Damaszek domaga się zwrotu samolotu. Płk Hassan Hamadeh został uznany za dezercera, który będzie sądzony zgodnie z prawem wojskowym. Wcześniej ta sama agencja poinformowała, że pilot odbywał lot treningowy w pobliżu granicy z Jordanią. Kontakt z nim utracono o godz. 9:34.

Jest to pierwsza w czasie wojny domowej dezercja z udziałem pilota samolotu bojowego mimo, że do tej pory siły lojalne wobec Baszira Assada nie używały samolotów przeciwko powstańcom. Nie był to jednak wyjątkowy przejaw porzucenia służby w wojskach lotniczych. Wcześniej zdezerterowała większość żołnierzy batalionu obrony przeciwlotniczej. Uciekając z jednostki, zdążyli z sobą zabrać kilka ZSU-23-4 Szyłka. Pozostałe uzbrojenie, w tym systemy rakietowe, zostały zniszczone przez śmigłowce wojsk rządowych, aby nie zostały przejęte przez powstańców.

Ucieczka płk Hassan Hamada nie była pierwszą w historii syryjskich wojsk lotniczych. W latach 1967-1968, w wyniku nieudanych buntów w armii, do Iraku uciekło aż 14 pilotów, wykorzystujących samoloty MiG-17, -21 i -23. W następnej dekadzie do tego samego kraju zdezerterował jeszcze jeden pilot, zaś w 1989 mjr Mohammed Bassem Adel uciekł do Izraela myśliwcem MiG-23ML.



Mig-21 syryjskich wojsk lotniczych na wystawie w Muzeum Wojny w Damaszku / Zdjęcie: Muzeum Wojny w Damaszku

Syryjski MiG-21 pilotowany przez płk Hassana Mirei al-Hamadeha wylądował o 10:00 czasu polskiego w położonej 80 km na północny wschód od Amanu bazie wojsk lotniczych Jordanii. O zdarzeniu poinformował minister ds. mediów Samith al-Majteh. Powiedział również, że pilot otrzymał już azyl polityczny.

Syryjska państwowa agencja informacyjna SANA podała natomiast informację za ministerstwem obrony, że Damaszek domaga się zwrotu samolotu. Płk Hassan Hamadeh został uznany za dezertera, który będzie sądzony zgodnie z prawem wojskowym. Wcześniej ta sama agencja poinformowała, że pilot odbywał lot treningowy w pobliżu granicy z Jordanią. Kontakt z nim utracono o godz. 9:34.

Jest to pierwsza w czasie wojny domowej dezercja z udziałem pilota samolotu bojowego mimo, że do tej pory siły lojalne wobec Baszira Assada nie używały samolotów przeciwko powstańcom. Nie był to jednak wyjątkowy przejaw porzucenia służby w wojskach lotniczych. Wcześniej zdezerterowała większość żołnierzy batalionu obrony przeciwlotniczej. Uciekając z jednostki, zdążyli z sobą zabrać kilka ZSU-23-4 Szyłka. Pozostałe uzbrojenie, w tym systemy rakietowe, zostały zniszczone przez śmigłowce wojsk rządowych, aby nie zostały przejęte przez powstańców.

Ucieczka płk Hassan Hamada nie była pierwszą w historii syryjskich wojsk lotniczych. W latach 1967-1968, w wyniku nieudanych buntów w armii, do Iraku uciekło aż 14 pilotów, wykorzystujących samoloty MiG-17, -21 i -23. W następnej dekadzie do tego samego kraju zdezerterował jeszcze jeden pilot, zaś w 1989 mjr Mohammed Bassem Adel uciekł do Izraela myśliwcem MiG-23ML.